



Statki na Jezioraku - zobacz niezwykle archiwalne zdjęcia, przeczytaj wspomnienia!

data aktualizacji: 2026.06.28



Obecnie po Jezioraku pływa jeden statek wycieczkowy, a właściwie - spacerowy. Mowa oczywiście o „Ilavii”. Do naszej zasłużonej jednostki absolutnie nic nie mamy! Chcemy jednak przypomnieć czasy, gdy po Jezioraku pływało więcej (i większych) takich jednostek. Być może niejedna osoba z Was płynęła w przeszłości „Birkutem”, „Marabutem” czy „Ostródą”.

O historii żeglugi na Jezioraku, która właściwie występuje tu **od ... zawsze**, nie będziemy się specjalnie rozpisywać - fakt jest taki, że można by o tym napisać nie książkę, a kilka takowych. Szczególnie ważne dla żeglugi na najdłuższym jeziorze w Polsce było uruchomienie w XIX wieku **Kanału Elbląskiego**.



Statek "Ostróda" w trakcie tzw. Kultowego Rejsu z Ostródy do Elbląga na jednej z pochylni Kanału Elbląskiego (Fot. Przeciesz Marketing / Żegluga Ostródzko-Elbląska)

Jak czytamy na stronie internetowej **Portu Hawa**:

„Kanał Elbląski jest jedną z najchętniej wykorzystywanych atrakcji turystycznych Warmii i Mazur. To też jedna z najpiękniejszych dróg wodnych Europy. Ten najdłuższy w Polsce kanał żeglowny łączy jezioro Jeziorak z Zalewem Wiślanym.

Urządzenia pracujące na kanale funkcjonują bez technicznych innowacji od ponad 150 lat. To światowej klasy cud sztuki hydrotechnicznej. Odpowiedzialny za jego budowę pruski inżynier Georg Jakob Steenke umożliwił połączenie jeziora Druzno z wyżej położonymi akwenami, znajdującymi się na południe od Elbląga. Różnica poziomów wynosząca około 100 metrów (99,5 - 103,4) pokonywana jest dzięki unikatowemu systemowi pochylni w Całunach Nowych, Jeleniach, Oleśnicy, Kątach, Buczyńcu oraz dzięki czterem śluzom.

Początkowo, łącząc Prusy Wschodnie z Bałtykiem, kanał wykorzystywany był w celach gospodarczych. Od **1912 roku**, a

więc już od ponad 100 lat, **droga wodna Iława - Ostróda - Elbląg pełni też funkcję popularnej atrakcji turystycznej.**

W ostatnich latach Kanał Elbląski został **całkowicie zmodernizowany**, co poprawiło jego warunki żeglugowe, bezpieczeństwo i atrakcyjność. W 2011 roku, jako unikatowy w skali świata zabytek hydrotechniki, uznany został za **Pomnik Historii.**"

Ciekawostką samą w sobie jest fakt, że **szczyt wieży katedry pw. św. Mikołaja w Elblągu** (gdzie świątynia położona jest na wysokości ok. 0 m n.p.m.) ma **97 metrów** wysokości. Łączna różnica poziomów Kanału wynosi ok. 100 metrów. A gdzie jest najwyższy punkt, jeśli chodzi o lustro wody, w systemie Kanału Elbląskiego? Otóż, jest to właśnie **Jeziorak**. Można więc sobie wyobrazić, że stojąc na brzegu tego jeziora w Iławie jesteśmy dokładnie na wysokości (metrów nad poziomem morza) szczytu elbląskiej wieży.

O Kanele Elbląskim i żegludze na nim się odbywającej (niegdyś i dziś - niedawno, po 15 latach przerwy wrócił **Kultowy Rejs**, czyli podróż po całej długości Kanału, od Ostródy do Elbląga) może kiedy indziej. **Nas bardziej interesuje Jeziorak.**

„Januszkę, spełniłeś swoje marzenie!”



Kpt. Janusz Miszewski, tu akurat za sterem statku "Ostróda" w trakcie pierwszego po 15 latach Kultowego Rejsu na trasie Ostróda - Elbląg. Pochodzący z Gdyni kapitan żeglugi

śródziemnomorskiej jest od wielu lat zachwycony Jeziorakiem i Hławą i bardzo chętnie opowiedział nam, jak niegdyś pracował i pływał po najdłuższym jeziorze w kraju (fot. Mateusz Partyga / Żegluga Ostródzko-Elbląska)

Tak jak wspomnieliśmy na wstępie, zapewne niejedna z osób czytających ten tekst pamięta na Jezioraku widok jednostek wodnych świadczących usługi tzw. **rejsów spacerowych**. Co prawda, było to dość dawno, ale jeszcze kilka lat temu, a także ostatnio, próbowano wskrzesić kursowanie statków **Żegluga Ostródzko-Elbląskiej** (o tym w dalszej części tekstu).

Dobra, niech już będzie jednak o tym **Kultowym Rejsie**. To właśnie podczas podróży z **Ostródy do Elbląga** (29 maja br., ponad **11 godzin na wodzie!**) jeszcze lepiej poznaliśmy kapitana żegluga śródlądowej, **Janusza Miszewskiego**. To jeden z najbardziej doświadczonych kpt. tego rodzaju w naszej części Polski, a swego czasu - **najmłodszy kapitan w ŻO-E**.



Po raz pierwszy w historii, rejsowe statki pełne pasażerów „musiały przepuścić” jacht spieszącego się do ławy VIP-a z MSZ i czekały w Calunach 1,5 godziny.
Fot. Piotr Kajmer



Statek na torach pochylni w Buczyńcu.

Fot. Piotr Kajmer

Tłok na pochylniach

- To jest niesamowite, spójrz tylko - jakaś pani ciągnie za rękaw swojego partnera, obwieszonego aparatami fotograficznymi. Statek, umieszczony w specjalnej, stalowej kołysce i ciągniony po szynach pokonuje wzniesienie między pochylniami. Obok, po łące, spaceruje dostojnie stado ok. 30 bocianów. Nic płoszy ich obecność pasącej się w pobliżu krasuli... Trzaskają migawki aparatów, pracują kamery. Turyści tłoczą się przy burcie stateczku. Zachwytem nie ma końca...

Szlak wodny wiodący z Elbląga do Ostródy, z systemem pięciu pochylni, jest unikatowym rozwiązaniem technicznym w skali światowej. A w dodatku - wciąż sprawnym urządzeniem. Powstał dzięki powstałemu w latach 1837 - 1844 projektowi holenderskiego inżyniera J. Steenke. Statki Żeglugi Ostródzko - Elbląskiej docierają z Elbląga, poprzez położone ok. 0,5 metra poniżej poziomu morza jezioro Drużno, rezerwat wodnego ptactwa, do jeziora Piniewo pokonując 99-metrową różnicę poziomów między tymi akwenami.

Niegdyś transportowano wtedy większe ilości towarów. Wraz z rozwojem kolei i transportu samochodowego gospodarcze znaczenie szlaku malało. Obecnie szlak wodny wiodący z Ostródy do Elbląga jest jedną z najciekawszych atrakcji turystycznych.

(SW)



Kormoranem dowodzi najmłodszy kapitan, Janusz Miszewski (na zdjęciu w sterówce) student Uniwersytetu Gdańskiego.

Fot. Piotr Kajmer

Wycinek z prasy mówiący o tłoku na pochylniach i najmłodszym kapitanie na Kanale Elbląskim, czyli o Januszu Miszewskim (mat. kpt. Janusza Miszewskiego)

Janusz do dziś bardzo **dobrze wspomina Hawę**, wciąż jest wręcz zachwycony naszym miastem, Jeziorakiem itd. I chętnie tu wraca, nie tylko wspomnieniami.

- Stopień kapitana zdobyłem w **1994 roku**, a na jednostkach żeglugi, **po Kanale Elbląskim, pływam od początku lat 90-tych**. A zaczęło się wszystko od tego, że **wraz z rodzicami wielokrotnie przyprawialiśmy z Trójmiasta, właśnie poprzez Kanał Elbląski, na Jeziorak i tu pływaliśmy na naszej żaglówce**. I tak sobie myślałem podczas tych rejsów i mijania kolejnych dużych statków na kanale, pochylniach, koło śluz itd., a właściwie - **marzyłem, że kiedyś zostanę kapitanem takiej właśnie jednostki**

- mówi w rozmowie z nami **Janusz Miszewski**, Gdynianin z pochodzenia i miejsca zamieszkania.

- **Tak narodziła się fascynacja**, od tamtego momentu chciałem koniecznie zostać członkiem załogi żeglugi śródlądowej. I tak sobie chyba **wywróżyłem zawodową przyszłość**

- dodaje, półzartem, kapitan, który Jeziorak przez lata pracy na statkach poznał bardzo dobrze.



zdjęciu z 1982 roku widzimy statek "Birkut", który niegdyś pływał po Jezioraku na trasie Iława - Sarnówek - Iława (czas: 2 h, rejs spacerowy). W tle, po lewej stronie, widać dawną bazę żeglarską Stowarzyszenia Sportów Wodnych MOS Iława, gdzie dziś znajduje się Port Iława, a jeszcze dalej - Wielką Żuławę. "Birkut", wówczas płynący w "Żegludze Mazurskiej", za chwilę wpłynie na Mały Jeziorak

- Fakt, **to jest praca, ale za to jaka!** Jeśli ktoś może powiedzieć, że w czasie pracy ma jednak sporo relaksu, **odpoczywa na łonie natury, odwiedza ciekawe miejsca**, to właśnie marynarz płynący statkami po Kanale Elbląskim, Jezioraku itd. Oczywiście, **to praca odpowiedzialna, bywa, że stresująca, w końcu przewozimy na pokładzie ludzi**, niemniej jednak nigdy nie żałowałem podjętej w młodości decyzji

- dodaje z pełną stanowczością.

- I teraz to inni mnie oglądają za sterem statku, a nie odwrotnie

- żartuje kapitan.

~~galeriaspc~~11703~~

Janusz Miszewski poznał Jeziorak i bardzo szybko się w nim zakochał. W rozmowie z nami wspomina czasy, gdy jednostki przypluwające do nas z **Ostródy** czy **Elbląga** cumowały przy pomoście nieistniejącego już ośrodka „**Zefirek**” (obecnie jest tu hotel "**Port 110**") oraz przy pomoście na Jezioraku Małym, skąd obecnie pasażerów zabiera wspomniana już „**Ilavia**”. Zobaczcie to sami w galerii zdjęciowej, powyżej.

- „**Birkut**”, „**Ostróda**”, „**Żuraw**” – między innymi tymi jednostkami pływałem niegdyś po Jezioraku. Były to przeważnie **dwugodzinne rejsy spacerowe na trasie Iława - Sarnówek - Iława** i muszę przyznać, że **cieszyły się one dużą popularnością. Myślę, że obecnie byłoby podobnie**

- mówi kapitan.

Od Janusza Miszewskiego dostaliśmy **prawdziwe foto-skarby!** To m.in. zdjęcia statków płynących po Jezioraku w latach **1978-1982** - wówczas rejsy obsługiwała **Żegluga Mazurska**. Ale to nie wszystko, bo kapitan przekazał nam także niezwykle materiały w postaci **archiwalnych biletów, programów rejsów, publikacji** na ten temat itp. To prawdziwe perełki!

- Zdjęcia z lat 1978 - 82 robiłem, gdy jeszcze byłem młodym chłopakiem i nie pracowałem na statkach. Ale już po latach na nabrzeżu w Iławie, przy „Zefirku” na Jezioraku Dużym, zdarzyła mi się niezwykle ciekawa historia. Byłem już wówczas kapitanem jednostki Żeglugi Ostródzko-Elbląskiej i czekałem na wypłynięcie w rejs. Podeszła do mnie pewna pani, jak się okazało - była to znajoma moich rodziców sprzed lat. Nawet nie zdążyłem dobrze się przywitać, a ona od razu widząc mnie w mundurze kapitana powiedziała, pamiętając o moich życiowych planach z przeszłości: „Januszk, spełniłeś swoje marzenie!”

Kapitan Miszewski chętnie wraca do Iławy, już jako turysta.

- Miasto, ale także infrastruktura na Jezioraku znacznie się rozwinęły. Świetnym pomysłem był montaż pomostów przez Związek Gmin „Jeziorak”, ale także budowa Ekomarin w Siemianach i Makowie, w którym zresztą niegdyś często zatrzymywaliśmy się na słynne obiady serwowane w miejscowych, makowskich restauracjach. Uważam, że to jezioro zasługuje na dużą uwagę, opiekę i promocję jednocześnie. Przy okazji pozdrawiam wszystkich Iławian i ludzi znad Jezioraka!

- dodaje na koniec kapitan Miszewski.

~~galeriaspc~~11704~~

Żegluga Ostródzko-Elbląska pływała po Jezioraku w latach **1993-1996** i później, w latach **2014-2018**.

Próby były

Obecnie „Ilavia” przede wszystkim realizuje kursy w samej Iławie - trasa wiedzie z Małego Jezioraka na Duży, wokół wyspy Wielka Żuława i z powrotem. Była jednak szansa, a wiemy to z pewnego źródła, aby większe statki Żeglugi Ostródzko-Elbląskiej ponownie pływały po Jezioraku, a miały ruszać w rejs z centrum miasta, z okolic amfiteatru itd. Ostatecznie **pomysł, całkiem świeży, upadł**, jednak kto wie - może warto w przyszłości o tym pomyśleć (oczywiście, pamiętając o interesie „Ilavii”, która należy do Iławskiego Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji).

Próby ponownego uruchomienia rejsów spacerowych po Jezioraku były także podejmowane kilkanaście i kilka lat temu. Wspomina **Adam Żyliński**, były burmistrz Iławy (był dwukrotnie

wybierany na to stanowisko):

- Pierwszą próbę powrotu Żeglugi Ostródzko-Elbląskiej podjęliśmy przy okazji **Międzynarodowego Festiwalu Jazzu Tradycyjnego Old Jazz Meeting "Złota Tarka"**, który corocznie odbywa się w naszym mieście. **Na pomysł ten wpadliśmy wraz z nieżyjącym już Stanisławem Cejrowskim, osobą niezwykle ważną dla Złotej Tarki.** Były to "Nocne Rejsy po Jezioraku", podczas których na pokładzie statku **można było posłuchać na żywo muzyki jazzowej**, unoszącej się także po wodach naszego pięknego jeziora

- wspomina Adam Żyliński.

Statki Żeglugi Ostródzko-Elbląskiej, jak już wiemy, pływały po Jezioraku także w latach 2014-18. Miejscem startu rejsów był Port Iława. Podczas jednej z takich wypraw, 30 kwietnia 2016 roku na pokładzie "**Bociana**" doszło nawet do nieoficjalnego i niewiążącego głosowania (wśród ok. 50 pasażerek i pasażerów), czy wyspa Wielka Żuława powinna być połączona z Iławą, jako taką, mostem czy też nie? 80% głosujących było wówczas za tym pomysłem.

- Uważam, że **ponowne wprowadzenie na Jeziorak takich dłuższych rejsów, realizowanych choćby przez Żeglugę Ostródzko-Elbląską, bardzo uatrakcyjniłoby ofertę turystyczną naszego miasta.** Jest na to **zapotrzebowanie** i myślę, że warto spróbować, a o walorach Jezioraka nie muszę nikomu opowiadać czy do nich przekonywać, jednak obecnie ta kwestia już nie zależy ode mnie

- dodaje na koniec były burmistrz Iławy.

Pozostały zatem wspomnienia. Choć kto wie, może kiedyś statki pasażersko-spacerowe większe niż "Ilavia" ponownie pojawią się na najdłuższym jeziorze w Polsce.

zico

kontakt@infoilawa.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/82108-statki-na-jezioraku-zobacz-niezwykle-archiwalne-zdjecia-przeczytaj-wspomnienia>